KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia“ kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, — miesięcznie mk 200. pocztą mk. 250. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za wiersz nonparelowy na 1 stronie Mk 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk. 35. Nadesłane wiersz garmontowy Mk. 75. Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100, Dla zagran. 100% drożej. Każda podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenie od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER“ — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska“ w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 15.** (Na G. Śląsku **30 fen.**) SOSNOWIEC, środa dnia 21 grudnia 1921 roku. Nr. 287. Rok XV.

Bądźmy obywatelami.

Główną podstawą i głównym warunkiem praworzędnego życia społecznego jest głębokie pojęcie praw i obowiązków obywatelskich, oraz poszanowanie przez tychże prawa.

Nieszczęściem doby obecnej jest istna powódź zakazów, obwieszczeń, rozporządzeń i t p. o treści których przynajmniej większość obywateli ma zielone pojęcie.

I dlatego też spotykamy się na każdym prawie kroku ze smutnym objawem lekceważenia, lub nie przestrzegania przez obywateli różnych zarządzeń i tp., które grożą nawet, przeważnie na papierze, dość znacznemi karami.

Przeciętny „porządny“ obywatel tyle popełnia codziennie przestępstw, że staje się godnym miana niebezpiecznego przestępcy, który większą część swego żywota musiałby przepędzić „pod kluczem“, bo majątek jego niestarczyłby na zapłacenie wszystkich przewidzianych kar pienięźnych.

A dlaczego tak się dzieje? Dlatego, że u nas za dużo jest zakazów, których prawie nikt nie przestrzega, przez co wyrabia się nieposzanowanie i lekceważenie zarządzeń władz i zatraca się powoli pojęcie obowiązków obywatelskich oraz zaciera się granica, oddzielająca to „co wolno“, od tego „co jest zakazane“.

Smutniejsze jest jednak to, że częstokroć nawet przedstawiciele ładu i porządku nie przestrzegają własnych rozporządzeń.

Powyższe o b j a w y są smutną spuścizną po byłych rządach okupacyjnych, któreśmy wydrwiwali i do zarządzeń których prawie nikt się i nigdy nie stosował — chyba pod przymusem.

Ogłaszali austrjacy rekwizycję klamek, kółek, rondli, wanien, samowarów itp. a myśmy się śmieli z tego i z ich rewizji, dając dziadom figę, tak, że powracali oni z obław miedzianych z bardzo nikłemi rezultatami, gdyż reszta była... zakopana.

Chcieli oni nam konfiskować mąkę, cukier i t. p. a myśmy to bardzo sprytnie chowali.

Zabraniali nam w pewne dni jadać mięso, a po cichu kto miał pieniądze, to mięso zajadał.

I wiele, wiele innych jeszcze przykładów przytoczyć by można.

Ale wtedy mieliśmy do czynienia z wrogiem i wyprowadzić go w pole, okpić jak się tylko dało — to było nawet zasługą.

Dziś jednak jest inaczej!

Mamy własny Rząd własne Władze i zarządzenia tychże winiśmy bezwzględnie szanować i wypełniać.

Niestety tak nie jest, bo dążność do „omijania“ różnych przepisów i zarządzeń weszła poniekąd w przyzwyczajenie.

I czyniąc tak, nie zdajemy sobie nawet sprawy z tego, że popełniamy w każdym bądź razie przestępstwo.

Parę drobnych przykładów.

Przyzwyczailiśmy się (jeszcze za czasów „taty“) kupować „niebanderolowane“ papierosy, a czynimy to również i dzisiaj nie zdając sobie z tego sprawy, że na tem traci Skarb państwa. że sami przyczyniamy się do tego.

A przecież papierosy w opakowaniu „niebieskiem“, „żółtem“ i t. p., spotykamy wszędzie: u urzędników i dygnitarzy różnych dekasterji u funkcjonarjuszy policji, którzy winni zło tępić, u sądowników, tych stróżów prawa i wielu, wielu jeszcze innych.

Na powyższy temat mogę przytoczyć fakt, że kiedy w jednym z lubelskich sądów była rozpatrywana sprawa jakiegoś żydka, pociągniętego do „odpowiedzialności“ za sprzedaż niebanderolowanych papierosów, to panowie ławnicy omawiając wysokość kary, palili najspokojniej w świecie (w gabinecie narad) właśnie niebanderolowane papierosy.

I zaciągnąwszy się dymem niebanderolowanego papierosa skazali owego żydka za sprzedaż... niebanderolowanych papierosów, które być może u niego nawet kupowali

To wszak więcej jak ironja!

A teraz drugi przykład.

Istnieje zakaz. iż wódki nie wolno sprzedawać od godz. 3 po poł. w sobotę do

godz 10 rano w poniedziałek.

Zarządzenie te ma i swoje dobre strony, ale ujemnych ma więcej.

Zarządzenie to pozwala każdemu upić się o godz 2 m. 59 w poł. w sobotę i wyprawiać o godz. 3 brewerje, albo też pozwala kupić mu przed godz 3 butelkę wódki (zamiast kieliszka) i również się upić.

Praktyczniejsze by było aby pijani i właściciele restauracji, gdzie gość się upłacili kary: pierwszy za to, że się upił, drugi za to, że dał mu tyle. iż mógł się upić.

Nie oto jednak mi idzie bo jest to sprawa zasadniczej dyskusji.

Idzie mi o to, że bardzo, bardzo wiele osób, nawet urzędowych, nie stosuje się do powyższego zakazu.

I czy to sobota, czy to niedziela ludziska piją najspokojniej tylko piją inaczej — piją po c i c h u, gdzieś w ukryciu — piją więcej nawet... bo przecież pić nie wolno.

Wiadomem j e s t również powszechnie jak sprytnie się niektórzy urządzają aby nie płacić podatku konsumcyjnego, chociażby nawet minimalnego.

Wódki i likiery wiezie się jako ocet lub naczynia kuchenne, co odbija się ujemnie na finansach miast które i tak robią bokami.

Ukrywa się faktyczną cenę kupna i sprzedaży nieruchomości, aby również uniknąć pewnych opłat.

Masowo są przyjmowane różne pokwitowania (czy to w sklepach, czy na pokwitowaniach za opłacone komorne i t. p.) bez opłat stemplowych.

Czy wiele dał również podatek od przedmiotów luksusowych? S ą d z ę, że nie!

Sam osobiście musiałem się kilkakrotnie upominać o pobranie odemnie tej opłaty, bo sprzedający nie policzył j e j... t y l k o przez grzeczność.

A przecież przykładów takich możnaby naliczyć już nie setki, ale tysiące.

Na tym jednak t r a c i skarb państwa, tracą miasta, tracimy my wszyscy, jako obywatele Rzeczypospolitej.

I raz trzeba skończyć z temi anomaljami, raz musimy się zdobyć na tyle cywilnej odwagi, aby wszędzie i zawsze szanować i przestrzegać prawo, aby głośno i stanowczo domagać się tego od innych.

Musimy pod tym względem stanąć na szczytnem stanowisku prawdziwych obywateli k r a j u i popierać Rząd w jego poczynaniach

Z drugiej znów s t r o n y Rząd nasz i władze wykonawcze powinny iść w kierunku normowania stosunków życiowych, w pierwszym zaś rzędzie powinien dążyć do stopniowego kasowania różnych ograniczeń skrępowań, różnych „nie wolno" i t p.

Przeżywamy okres odbudowy Państwa i tworzymy to Państwo prawie z niczego, więc wszyscy razem wszyscy wspólnemi siłami przyczyniajmy się do tej odbudowy.

Aby cel ten osiągnąć — nie oglądajmy się na wielkie rzeczy, lecz nawet w drobnych, codziennych sprawach życiowych bądźmy zawsze i wszędzie prawdziwymi obywatelami kraju.

J. P.

Nasi „patrjoci" za granicą.

W „Gazecie Kaliskiej" czytamy:

Wielu polaków, udających lub nieudających patrjotów, jak wiadomo, w chwilach najcięższych dla Ojczyzny używa wywczasu i wydaje nie marki, lecz franki, dolary i funty tak drogie dla nas na obczyźnie. Nicea, Monte Carlo i inne miejscowości Rivięry roją się od polaków. Zdrowe społeczeństwo polskie wyparło się tej kategorji rodaków, którzy powrócą do nas wtedy jak będzie „porządek" w kraju

Ludzie ci jednakże zamiast siedzieć cicho i nie wtrącać się do spraw naszych chcą jeszcze nas uczyć. prawią morały, a nawet żądają, aby „aljanci" prowadzili naszą nawę państwową.

Na dowód tego w ostatnim numerze paryskiej „Polonji" czytamy następującą odpowiedź od Redakcji, którą podajemy w całości. Żałować jednakże należy, że „Polonja" była na tyle dyskretną i nie podała nazwiska Zaprzańca, lecz tylko pierwsze litery. Nazwisko to kwalifikuje się najzupełniej do listy zdrajców, którzy zgubili naszą Ojczyznę za czasów Stanisława Augusta i w r. 1833 — im.

Odpowiedź brzmi jak następuje:

P. L. K... mu w Nicei. Mimo że nie jesteśmy zbytnimi optymistami, obaw Sz. Pana co do rychłego upadku Polski z powodu jej gospodarstwa, nie podzielamy. Z rady Pańskiej aby Polonia wpłynęła na Aljantów, iżby wzięli na siebie prowadzenie Polski, a więc Ameryka koleje. Anglja skarb, a Francja pocztę, niestety skorzystać nie możemy. Niech Sz. Pan im sam to zaproponuje. Zgadzamy się z Nim, że o ile dyrektorowie kolei w Poznańskiem żyją nad stan i o ile oni spowodowali, że tamtejsza dyrekcja kolejowa wykazała 50 miljonów deficytu, to należałoby ich ukarać, ewentualnie nawet „powiesić na głównem miejscu w Poznaniu", jak to Sz. Pan proponuje. Ze Sz. Pan stracił na spekulacji markami polskiemi, bardzo nad tem bolejemy, ale któryż spekulant dzisiaj nie traci? Cieszymy się niewymownie, że pomimo tego wszystkiego, Sz. Pan spędza na Riwierze czas przyjemnie, eksportując swój towar do Ameryki i że to Mu zabiera wszystkiego jeden dzień na tydzień. Chętnie byśmy się z Sz. Panem na tak przyjemne i nie nużące zajęcie zamienili zwłaszcza że w Paryżu daleko zimniej obecnie, niż w Nicei, a obecną notatkę piszemy w niedzielę, nie znając nawet spoczynku świątecznego.

Takich to patrjotów za granicą ma Polska. Dla Niej pieniędzy nie mają. Lokować kapitałów w przedsiębiorstwach i konsercjach krajowych nie chcą, bo Polska dla nich to „niepewna" rzecz. Ale miljony zarobione na spekulacjach tracić bezmyślnie na Riwierze i w stolicach zagranicznych umieją...

Radek o konferencji waszyngtońskiej i o Stinesie"

Radek pisze w „Prawdzie" moskiewskiej: Mimo swej nieobecności na konferencji, Rosja sowiecka nie przestaje być jednym z rozstrzygających czynników w sytucji, z jakiej stara się wyplatać konferencja.

O ile delegaci zechcą przyjąć poważne uchwały w sprawie rozbrojenia na lądzie kwestji D. Wschodu, a głównie— odrodzenia wszechświatowego —nie uczynią nic bez udziału Rosji sow.

Prawdopodobnie państwa zwycięskie zechcą utworzyć wspólny front w kwestji rosyjskiej. Zobaczymy jakiego rodzaju będą te uchwały, „tymczasem ograniczymy się do skonstatowania faktu, że te arcy-chrześciańskie rządy, zdające sobie doskonale sprawę, że będą kiedyś zmuszone wejść w porozumienie z Rosją sowiecką, odkładają tę chwilę z dnia na dzień i czekają aż nędza w Rosji sowieckiej wzrośnie do takiego stopnia, że będzie ona zmuszona poczynić wszelkie ustępstwa na korzyść państw kapitalistycznych. Pierwszą troską Ententy było nie dopuszczenie do zbliżenia się Niemiec z Rosją. Teraz znów chcą zaproponować Niemcom aby odrodziły gospodarstwo w Rosji sowieckiej na rachunek długów, jakie Niemcy mają spłacić Entencie. O ile Niemcy zechcą wziąć udział w odrodzeniu życia ekonomicznego Rosji sowieckiej, podług narzuconej im skali, zdołają uczynić w tym kierunku na własny rachunek o wiele więcej. A wszystko to musi się dziać za zgodą Ententy. Obawiamy się, że przy pierwszej sposobności Francja oświadczy: „Oto jest spisek niemiecko - bolszewicki; pan Stines chce od jednego zamachu uczynić z Niemiec wierzyciela zamiast dłużnika. Los jednak silniejszym jest od chytrego Stinesa; Niemcy są państwem zadłużonym i na tem polega wspólność ich losu z Rosją. Nie wyklucza to oczywiście możliwości, aby Niemcy nie miały się przyczynić do ekonomicznego odrodzenia Rosji sowieckiej, troszcząc się jednocześnie o rozwój własnego życia gospodarczego. Uczynić to tylko w każdym razie mogą, wypełniając swe zobowiązanie względem Ententy w formie samopomocy, jaką sobie dać wzajemnie mogą oba zubożałe państwa". Russpr.

Z Górnego Śląska

Agitacja niemiecka na Górnym Śląsku nie ustaje

PARYŻ, „Journal" zamieszcza artykuł, w którym oskarża rząd niemiecki o wysłanie na Górny Śląsk w składzie delegacji niemieckiej dla rokowań z Polską — także 20 urzędników tajnej policji, których zadaniem jest uprawiać agitację wojenną i polityczną.

Porozumienie co do waluty na G. Śląsku.

WARSZAWA, (tel. wł.) Dzienniki niemieckie podają, że prawdopodobnie zostaną usunięte różnice zdań, ujawnione przy rokowaniach polsko - niemieckich nad sprawą waluty na G. Śląsku. Prawdopodobnie będzie osiągnięte porozumienie w sprawie likwidacji gospodarki państwowej niemieckiej. Pewne ustępstwa poczynione zostały przez delegację polską.

TELEGRAMY.

Sensacyjny proces.

LUBLIN, (wł.) Odbył się tu proces przeciw Zw. zawodowemu o działalność komunistyczną, antypaństwową. Rozprawa ujawniła tak niezbity i obciążający materjał, że Tow. natychmiast zostało rozwiązane. Sześciu głównych członków związku nie stawiło się do rozprawy, ponieważ ulotnili się z obawy przed następstwem rozprawy.

Powstanie i drożyzna na Ukrainie.

KIJÓW, (Russpress). Wyniki ekonomiczne ostatniego powstania na ukrainie charakteryzują ceny produktów przed i po powstaniu: w końcu października na rynku kijowskim płacono: 1 f. chleba razowego — 1500 rb., białego — 3800 rb., dziesięć jaj 15000 rb., 1 f. masła — 25,000 rb. W końcu listopada: 1 f. chleba razowego 2700 rb. 10 jaj — 25,000 rb., 1 f. masła 55000 rb.

Benesz nie próżnuje...

RZYM. (AW.) „Corriere della Sera" donosi w związku z konferencją prezydentów Austrji i Czechosłowacji na zamku Lama, że Benesz zamierza utworzyć blok państw sukcesyjnych b. monarchji austrjacko-węgierskiej pod naczelnem kierownictwem Czechosłowacji.

Trylionowy budżet Rosji.

WIEDEŃ, (AW.) Z Moskwy donoszą, że w budżecie rosyjskim, który obejmuje wydatki na dziewięć pierwszych miesięcy roku 1922 preliminowano 181 tryljonów rubli sowieckich.

Niemcy pod wrażeniem tajemnicy.

BERLIN, (wł.) Na ostatniem posiedzeniu sejmu Rzeszy, zdawał Ratchenau sprawozdanie ze swej podróży do Londynu. Na posiedzeniu tem byli obecni poraz pierwszy wszyscy ministrowie w komplecie Rokowania z Londynem były otoczone wielką tajemnicą i dotychczas nic nie zdołało się przedostać do wiadomości publicznej. Kanclerz Wirtch robił również wobec reprzezentantów prasy tak tajemicze miny, że giełda, która od decyzji genewskiej przyzwyczaiła się do pessymizmu odpowiedziała nową zwyżką dolara ze 162 na 187. Rokowania Londyńskie mają być jeszcze raz przedmiotem specjalnego posiedzenia Rady ministrów. Prasa jednak zachowuje się bardzo optymistycznie i zapowiada, że rokowania te będą miały dla Niemiec niezwykle ważne znaczenie i dadzą się odczuć w najlepszym razie dopiero po kilku tygodniach Opinja publiczna w Niemczech żyje więc pod wrażeniem tajemnicy i gubi się w kombinacjach na temat moratorjum, zniesienia długów wojennych, nowych horoskopów handlowych i t. p.

Komitet Wileński w Warszawie

(W.A.P.) W Warszawie powstał Komitet Wileński, który ma na celu przeprowadzenie rejestracji osób, mających prawo udziału w wyborach wileńskich, a zamieszkałych bądź w Warszawie, bądź też poza Warszawą na terytorjum Rzeczypospolitej. Prócz tego, zadaniem Komitetu jest ułatwienie zamieszkującym w stolicy i w państwie polskim mieszkańcom Wileńszczyzny wyjazdu na wybory oraz zgromadzenie funduszu na potrzeby związane z tą akcją. Komitet Wileński rozpoczął już urzędowanie w gmachu Ratuszu. Wybrano prowizoryczny sekretarjat. złożony z pp. Hempla, Gawlikowskiego, Bychowca, Lisowskiego, Wasilewskiego, Objezierskiego i Niedzielskiego. Komitety podobne powstały już w Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu, Krakowie i Brześciu Litewskim.

Na mocy porozumienia Generalnego Komisarza Wyborczego p. Zabierzowskiego z poszczególnemi ministerjami w Warszawie, mieszkańcy Wileńszczyzny po udowodnieniu prawa głosowania otrzymają bezpłatny przejazd z poszczególnych dzielnic Polski do Wileńszczyzny.

...dział miasta niemieckiego w Gdańsku.

GDAŃSK. Wobec te... że między przedstawi... ...mi Polski i Gdańska ...mogło dojść do porozu... ...ia co do ostatecznej ...pretacji postanowień ...isji rozdzielczej, tyczą... ...się podziału broni, ...anowiono przekazać tę ...wę sądowi rozjemcze... Gdańsk wybrał przed ...icielem swoim p. Gu... ...a Lefevre, inżyniera ...kolejowego orleańskie ... Delegaci polscy zgo... się na ten wybór.

...niści nie chcą jechać do Sowdepji.

BUDAPESZT, (Russp...). Minister spraw za... ...nicznych, hr. Banffy ...iadczył, w komisji par... ...ntu dla spraw zagrani... ...ych, że powrót Wę... ...zakładników z Rosji ...ieckiej ulega zwłoce ...ego, że niektórzy wę... ...scy komuniści jacy mie... ...zwysłani z Węgier do ...ji sowieckiej wzdraga... się jechać do komu... ...ycznego raju.

Z narad ruskich.

KRAKÓW, „Nowa Re...a", dowiaduje się, że ...dnj odbyło się we ...wie burzliwe posiedze... ...ukraińskiego Komitetu ...odo...go. Tematem ob... ...a sprawa polsko... ...kiego porozumienia. Pod ...ą dyskusji były trzy ...raty, wygłoszone przez ...Oleśnickie..., znanego ...ora najzawziętszych ar... ...ułów „Ukr. Wistnyka", ...Federciowa i dra Bara... Wszyscy wskazywali ...nadszedł czas pertrakta... z Polakami, przedstawi... ...e młodzieży jednak wy... ...ali wielką awanturę, ...żąc pobiciem „ugodow... ...w". Stanowisko młodzie... ...popierał dr. I. Kiwelak(?) ...zięki jego interwencji ...walono rezolucję, nie ...pszczającą żadnych ro... ...wań z Polską. Zwycięstwo to nieprze... ...nanych" nie jestnowiną, ...charakterystyczne, że ...ialo oprzeć się terory... ...e pajdokratów.

...ronika telegraficzna.

⨯ Zamieszkali w Gdańsku b. ...watele niemieccy, mają zło... ...do 9 stycznia 1922 r. oświad... ...ie, czy optują na rzecz oby... ...atelstwa niemieckiego.

⨯ Urzędnicy ministerstwa ...w wewnętrznych zbierają ...atki na ufundowanie cegiel... ...wawelskiej imienia b. mini... ...Skulskiego.

⨯ Wbrew informacjom so... ...ckim p. Sawinkow udał się ...gi Czeskiej nie do Finlan... ...Londynu, gdzie bawi do... ...tąd.

⨯ Z braku węgla, w dyrekcji kolei Lwowskiej ograniczono ruch pociągów.

⨯ Ferje Sejmu rozpoczęły się w sobotę i trwać będą do 10 stycznia 1922 r.

⨯ W związku z akcją wyborczą, wkrótce przybędą do Wilna przedstawiciele pism francuskich i angielskich, a mianowicie: „Matin" (Dell), „Journal" (Herbert), „Morning Post" (Vordt) „Times", „Daily Telegraph", „Manchester Guardian", „Daily News". Prócz tego oczekiwany jest przyjazd dziennikarzy polskich z różnych dzielnic Polski pomiędzy innemi zbiorowa wycieczka prasy prowincjonalnej.

⨯ Ustępujący szef francuskiej misji wojskowej w Polsce gen. Niessel, wyjeżdża z Warszawy d. 28 b. m.

⨯ W parlamencie niemieckim niezawisła frakcja socjalistyczna wniosła interpelacje, czy rząd nakazał aresztowanie Ludendorfa, który, jak widać z procesu Kappa, dopuścił się zdrady stanu. Luden. dorf powinien być pociągnięty do odpowiedzialności.

⨯ Połowa północna wyspy Irlandji, Ulster — dopomina się u Izby gmin, aby między Irlandją a Ulster przeprowodzona została granica, gdyż to stanowi podstawę bytu Ulsteru. Obrady nad tą kwestją toczą się dalej.

⨯ Z Rzymu donoszą: W związku z ostatniemi antyangielskiemi demonstracjami w Indjach podczas pobytu angielskiego następcy tronu, —aresztowano przeszło 600 osób, w tej liczbie najwybitniejszych natablów i agitatorów.

⨯ Rząd austrjacki przesłał komisji międzysojuszniczej w Szopronin urzędową notę, w której oświadczają, iż nie może uznać wyniku plebiscytu, i że uchyla się od wszelkiej odpowiedzialności.

Od Administracji.

Ważne dla spóźnionych

Ponieważ kilku zainteresowanych zgłosiło się do nas z ogłoszeniami do przedświątecznego numeru „Kurjera Zagł.", których już nie mogliśmy przyjąć z powodu spóźnionej pory, postanowiliśmy w dniu wigilijnym wydać numer świąteczny w podwój nej objętości aby, dać możność przypomnienia się klijenteli tym, którzy się spóźnili.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja tylko do piątku do godziny 12 w południe.

KRONIKA.

— Od redakcji. Wszystkich Sz. naszych Współpracowników Czytelników i korespondentów, którzy zamierzają nam nadesłać materjał świąteczny (redakcyjny) do numeru wigilijnego prosimy o pośpieszenie się z nadsyłaniem rękopisów, bowiem przyjmować będziemy je tylko do piątku rana do godz. 11-ej przed południem.

— 59 ciągnienie Miljonówki. Podczas sobotniego ciągnienia miljonówki, z koła wyszedł następujący numer: 3,066,100.

— Sprawy harcerstwa. Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że uroczyste nabożeństwo dla uczestników Zjazdu Walnego Z.H.P. przy udziale drużyn warszawskich odbędzie się dnia 29-go b.m. o godz. 9 rano w kościele Karmelitów. Otwarcie Zjazdu nastąpi tegoż dnia o godz. 11 w Wielkiej sali Centralnego Towarzystwa Rolniczego (Kopernika 30). W sprawach kwater dla przybywających z prowincji, oraz wszelkich innych sprawach Zjazdu, zwracać się należy do sekretarjatuNacz. Z.H.P. (Warszawa, Al. Ujazdowskie 37 m. 12) od 9-ej do 16-ej codziennie, a od 27 b.m. począwszy — do Biura Zjazdu, które będzie czynne od 11-ej do 14 ej i od 17 ej do 20-ej w lokalu Zarządu Oddziału Warszawskiego. (Chmielna 26). Legitymacje dla członków Zjazdu i gości, wydawane będą przy wejściu na salę obrad lub wcześniej w Biurze Zjazdu. Osoby przybywające na Zjazd 28 go b.m., będą mogły zwiedzić Warszawę, prosimy tylko o wcześniejsze zawiadomienie. Program Zjazdu jest wydrukowany w № 32 „Harcerza" (do nabycia w administracji — Warszawa, Traugutta № 2).

— Zjazd lekarzy miejskich. Przypominamy, że Zarząd miast polskich w dniach 28, 29 i 30 stycznia 1922 r. zwołuje do Warszawy zjazd lekarzy i działaczów sanitarnych miejskich mający na celu omówienie środków, zmierzających do podniesienia stanu sanitarnego miast naszych. Bliższych informacji udzielają: Biuro Zw. miast, Mio dowa 7, oraz Wydział zdrowia m. st. Warszawy, Zgoda 10.

— Zapomoga Świąteczna dla urzędników. Na posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono przyznać urzędnikom państwowym, tak cywilnym jak i wojskowym, jednorazową zapomogę świąteczną wedle następujących wymiarów:

Urzędnicy kategorji służbowej, w miejscowości klasy

	I	II III	IV
I — V	18000	16000	15000
V—VI	16500	15000	13500
VII i VIII	15000	13500	12000
IX i XI	10500	9000	7500
Niżsi funkcjonarjusze stopnia			
1 2	7500	6000	4500
3 i 4	9000	7500	6000
5 do 9	10500	9000	7500

Oprócz tego otrzymują pracownicy państwowi o ile [nie są samotni dodatek rodzinny, wynoszący dla rodziny

małej	3000	2700	2400
średniej	5000	4500	4000
dużej	7000	6500	6000

Odpowiednie dodatki otrzymują urzędnicy kolejowi, policji państwowej, sędziowie, profesorowie i nauczyciele wszelkich szkół państwowych.

— Zwolnienie kobiet z urzędów wojskowych Wskutek rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych, wszystkie kobiety pracujące w biurach wojskowych zostaną zwolnione, a pozostaną tylko wdowy i sieroty po poległych na wojnie. Resztę miejsc zajmą zdemobilizowani oficerowie.

— Staropolskim zwyczajem. W „Gońcu Częstochowskim" czytamy, że jedna z pań, zamieszkałych w Częstochowie, pochodząca z Wilna, posta nowiła przygotować w tegoroczną wigilję Bożego Narodzenia wieczerzę dla12 osób, znajdujących się w krytycznych warunkach materjalnych i nie mogących sobie urządzić takiej wieczerzy. Na terenie miast Zagłębia znalazło się wielu uchodźców z kresów, wielu b. żołnierzy, którzy, nie posiadając tu swych rodzin, nie będą mogli zasiąść przy tradycyjnym stole wigilijnym. Czy osoby zamożniejsze na przeciąg kil ku godzin w dniu wigilijnym w Sosnowcu i innych miastach nie mogłyby w podobny sposób przyjąć opłatkiem tych, którzy nie będą mieli gdzie spędzić wieczoru wigilijnego. Gdyby każdy zamożniejszy dom "przyjął po kilka osób do stołu, może bezdomni uchodźcy, najczęściej inteligenci uczuliby, że społeczeństwo polskie o nich pa mięta i dolą, ich się interesuje... Złożeniem osób, które zechciałyby przyjąć na wiglilję nie mających rodzin w Zagłębiu zdemobilizowanych żołnierzy i uchodźców i zgłoszenia tych ostatnich mogłyby przyjmować miejscowe administracje pism. Rzucamy myśl uczczenia w ten sposób święta Narodzenia Chrystusa w wolnej już Ojczyźnie!

— Kalendarz „Inwalida". Zarząd Główny Związków Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej wydaje w marcu 1922 r. wielki kalendarz przyczem dochód ze sprzedaży tegoż i z ogłoszeń przeznacza się na rzecz przysporzenia fun duszów najbiedniejszej warstwie społeczeństwa, która po siedmioletnich krwawych zmaganiach wojennych, obecnie cierpi niedostatek. 'Warstwą tą — to inwalidzi wojenni. Któż się z nim nie spotyka? O koli wycofodzą złamani na duchu, wyczerpani, między zdrowych braci, aby swoim nieszczęśliwym wyglądem obu dzić sumienie rodaków. Samo wszakże obudzenie sumienia wywołać musi zrozumienie doli krwawych ofiar wojny, a w następstwie tego spowodować czynną dla nich pomoc w każdym kierunku. Administracja wydawnictwa (Warszawa — Leszno 58 m. 4. telef. 69-00) przyjmuje wszelkie ogłoszenia do wspomnianego kalendarza jako też zamówienia na kalendarz. Reprezentantem wydawnictwa na Zagłębie Dąbr. jest p. Józef Barankiewicz. Sadzi, że przemysłowcy i kupcy Zagłębia nie poskąpią grosza na ogłoszenie swych firm w ka lendarzu czem dopomogą jednocześnie inwalidom,

Z teatru X. Czarneckiego.

(Komunikat).

Dziś przedstawienia nie będzie. Jutro w czwartek po raz pierwszy efektowna operetka Offenbacha „Orfeusz w piekle" z pp. Bonecką, Józefowiczową Górecką, Liskowską, Kisielewską, Wyborowską, Józefowiczem Nawrockim, Zakrzewskim, Wiklerem, Orlińskim, Warchałowskim, Nowakowskim i innemi na czele.

Akt pierwszy i czwarty uroz maicają specjalne tańce. Orkiestrę poprowadzi p. D. Bejgelman

W piątek ostatnie przedstawienie przedświąteczne. Daną będzie premjera najpopularniejszego dziś autora, Stefana Kiedrzyńskiego „Oczy księżniczki Fathmy" sztuka grana z olbrzymiem powodzeniem na wszystkich polskich scenach,

Przystąpiono do prób sztuki z życia Krakowa „Krowoderskie zachy". Na nadchodzące święta dyrekcja szykuje specjalny nader urozmaicony repertuar.

— „Ósma żona Sinobrodego" w Dąbrowie, unaże się dziś na przedstawieniu w teatrze „Kometa". Będzie to zarazem ostatnie przedświąteczne przedstawienie. Następne przedstawienie w poniedziałek (drugi dzień świąt) o doborowem, specjalnie świątecznem programie.

— „Szpieg Francji" w Będzinie dany będzie na jutrzejsze hzwartkowe przedstawienie.

— „Sulamita" w Będzinie ukaże się po raz pierwszy w nadchodzący piątek.

STATUT

o poborze opłat targowych w Będzinie

Uchwalony na posiedzeniu Rady Miejskiej m. Będzina dnia 8-go październik̇a 1921 r.

§ 1.

Na podstawie artykułu 21 punkt 4 Dekretu o samorządzie miejskim z dnia 4 lutego 1919 r. 140 Dekretu o skarbowości gmin miejskich z dnia 7 lutego 1919 r. Nr. 150, wydaje się następujący statut o poborze opłat targowych w m. Będzinie.

§ 2.

Na urządzenie i utrzymanie w porządku targowisk w Będzinie pobiera się opłatę od niżej wymienionych przedmiotów i inwentarza, przywożonych i przyprowadzanych na targi miejscowe na sprzedaż.

§ 3.

Opłata wynosi:

1)	Od każdego konia znajdującego się na placu specjalnie wyznaczonym dla handlu koni	200	mk.
2)	Od rogacizny i nierogacizny	100	„
3)	Od prosiąt	30	„
4)	Od barana, kozy lub cielęcia po	30	„
5)	Od gęsi lub indyka po	25	„
6)	Od kury lub kaczki po	10	„
7)	Od gołębia i kurczęcia	5	„
8)	Od królika, od sztuki po	10	„
9)	Od owoców i okopowizny od jednego straganu mięs	100	„
10)	Od handlujących garnkami i innemi przedmiotami miesięcznie	300	„
	jednorazowo	100	„

§ 4.

Pobór opłat targowych odbywać się będzie wyłącznie za kwitami wyrywanymi z kwitarjuszy, wystawionymi przez Magistrat.

§ 5.

Magistratowi przysługuje prawo decyzji co do sposobu pobierania opłat targowych.

§ 6.

Właściciele inwentarza i przedmiotów, którzy odmówią zapłaty należności targowej będą usunięci z placów na ten cel wyznaczonych.

§ 7.

Przeciwdziałający niniejszym przepisom pociągani będą do odpowiedzialności z mocy art. 138 K.K.

§ 8.

Niniejszy statut obowiązuje od dnia zatwierdzen'a przez władze Nadzorcze i ogłoszenia przez Magistrat.

Magistrat.

Niniejszy statut zatwierdzony został przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dnia 19 listopada 1921 r. Zawiadomienie Województwa Kieleckiego z dnia 26 listopada r.b. za Nr. 2454(4)2

Będzin, dnia 13 grudnia 1921 r.

1786 Prezydent: RYPP.

STATUT

na pobieranie podatku od piwa

przywożonego do m. Będzina

Uchwalony na posiedzeniu Rady Miejskiej miasta Będzina dnia 10 marca 1921 roku.

Na zasadzie p. 4 art. 21 Dekretu o samorządzie miejskim z dnia 4 lutego 1919 r Nr. 140, art. 1 i 3 Dekretu o tymczasowej ordynacji powiatowej dla obszarów Polski b zaboru rosyjskiego z dnia 4 lutego 1919 r. Nr. 141, p 1 art. I. Dekretu w przedmiocie skarbowości gmin miejskich z dnia 7 lutego 1919 r. Nr. 150, wydany został następujący statut po datku dla m Będzina.

§ 1.

Przywożone z zewnątrz do obrębu m. Będzina piwo podlega opodatkowaniu na rzecz miasta w wysokości 10 proc. każdorażowej akcyzy rządowej, wynoszącej obecnie 5 mk. od litra piwa.

Wysokość podatku od piwa ulegnie podwyżce lub zmniejszeniu w takiej wysokości, w jakiej podwyższona lub zmniejszona będzie akcyza rządowa.

§ 2.

Właściciele piwiarń, restauracji i t. p. zakłady w Będzinie, zajmujące się sprzedażą przywożonego piwa, obowiązani są prowadzić księgę składową dla zapisywania ilości przywożonego piwa, wysokości zapłaconych sum w browarze, oraz akcyzy rządowej za piwo. Do księgi składowej należy wnieść natychmiast po otrzymaniu transportu nazwisko wysyłającego, liczbę ilości beczek lub butelek piwa sumę zapłaconą w browarze za nabyty trunek i akcyzę, miejsce składu i dzień odbioru. Księga składowa winna być zawsze przygotowana do rewizji kontrolera Magistratu, któremu należy również uprzystępnić dostęp do składu piwa, w celu dokonania rewizji

§ 3

Odbiorcy przywożonego piwa obowiązani są wpłacać do Kasy Miejskiej przypadający od nich podatek od piwa — miesięcznie, najpóźniej jednak do 5 dnia każdego następnego miesiąca, pod rygorem przymusowego ściągnięcia należności wraz z kosztami egzekucyjnemi Przy wpłaceniu podatku należy złożyć do Wydziału Skarbowego w biurze Magistratu (pokój Nr 5) deklarację w 2 egzemplarzach, podług wskazanego przez Magistrat wzoru. Rachunki i kwity na otrzymane ilości piwa i zapłaconą akcyzę rządową, należy załączyć do deklaracji jako dowody; takowe będą zwracane przez Magistrat składającemu deklarację.

§ 4.

Piwo z innych browarów przewożone przez miasto Będzin, nie podlega opodatkowaniu.

§ 5.

Za przeciwdziałanie przepisom niniejszego statutu winni będą karani przez Sądy na mocy art. 138 K.K.

§ 6.

Niniejszy statut wchodzi w życie od dnia ogłoszenia go po zatwierdzeniu go przez Władze Nadzorczą.

Jednocześnie przestaje obowiązywać ustawa na pobieranie tej opłaty, z dn 18 marca 1918 r.

Magistrat.

Niniejszy statut zatwierdzony został przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dn. 15 listopada 1921 r Nr. SM. 3300. Zawiadomienie Województwa Kieleckiego z dnia 26 listopada 1921 r. za Nr. Sm 1585(4)4

Będzin, dnia 15 grudnia 1921 r.

1784 Prezydent: RYPP.

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł." Tłocznia „Spółki Wydaw. Kurj. Zagł." Redaktor: Józef Stacherski.